

Dr Misio, Chory na Polskę

Kiedy myślę o niej
Patrzę jej prosto w oczy
Nieprzyjemny jest dzień
Po źle przespanej nocy

Kiedy myślę o niej
Jestem szczery do głębi

Szaro-szare ulice
Pełne ciemnych tajemnic
Tak niewiele się dzieje
Coraz więcej mnie złości

Nie wystarczy mi życia
Na odrobinę wolności

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Kiedy myślę o niej
Nie mam już wątpliwości
Generacja bez szans
Pozbawiona młodości

Nie wystarczy mi życia
By wyleczyć się z Polski

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Tak niewiele się dzieje
Prawie nic się nie zmienia
Nie wystarczy mi życia
Żeby spełniać marzenia

Tak niewiele się dzieje
Czas obietnic beztróskich
Nie wystarczy mi życia
By wyleczyć się z Polski

Nie wystarczy mi życia
By wyleczyć się z Polski

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę

Jestem chory, chory
Jestem chory
Jestem chory na Polskę